

 Medexpress, 2017-11-15 09:08

Ból przewlekły

# Pacjenci: ten spot to wołanie o pomoc



Pacjenci, lekarz, ksiądz i artyści mówią o prawie do leczenia bólu.

Przypomnijmy naszą rozmowę z twórczynią nagrania Anną Kleszcz

**Czy w polskich szpitalach pacjenci są skazani na ból? Co na to PE? Czy uda się stworzyć kodeks ze standardami leczenia bólu? Z Anną Kleszcz, pacjentką, która cierpiała z powodu ropnia w kręgosłupie szyjnym i nie dostawała środków przeciwbólowych, rozmawia Edyta Hetmanowska.**

**W jednym z wywiadów padły mocne słowa z Pani strony, że pacjenci w polskich szpitalach są torturowani...**

Nie jest to kwestia tylko mojego przypadku. Różne osoby opisywały mi swoje przeżycia, które były nieludzkie. Uznałam, że nie mogę tego odpuścić. W szpitalu chory człowiek jest traktowany bez szacunku, jako roszczeniowiec. W raporcie ONZ napisano, że jeśli człowiekowi nie podaje się leków przeciwbólowych lub podaje niewłaściwe, to jest to forma tortury i ja się z tym zgadzam. Człowiek ma prawo do pomocy w uśmierzeniu bólu. Jedynym ubocznym skutkiem leków opioidowych są zaparcia. W Wielkiej Brytanii kierowca, który stosuje leki opioidowe, ma prawo prowadzić samochód.

**Złożyła Pani skargę do Unii Europejskiej na polską służbę zdrowia. Jaka instytucja europejska zajmie się Pani skargą?**

Złożyłam petycję do Parlamentu o wprowadzenie europejskich standardów leczenia bólu. Kilka dni temu dostałam informację, że petycja została dopuszczona.

**Jest zatem szansa, że usłyszymy o dalszym postępowaniu w tej sprawie?**

Znając tempo działania nie tylko polskich urzędników, trochę to potrwa. Otrzymałam odpowiedź, która brzmi: „Szanowna Pani, pragnę poinformować, że Komisja petycję rozpatrzyła. Komisja Petycji uznaje petycję za dopuszczalną, jako że jej przedmiot objęty jest zakresem działalności UE zgodnie z warunkami regulaminu PE. Komisja Petycji zwróciła się do Komisji Europejskiej o wstępne zbadanie różnych aspektów przedstawionego problemu w oparciu o dostarczone przez Panią informacje. Komisja wznowi rozpatrywanie Pani petycji zaraz po uzyskaniu niezbędnych informacji. Komisja Petycji uznała ponadto, że kwestie poruszone przez Panią w petycji powinny zostać przedłożone także w komisji w Parlamencie Europejskim, której zakres uprawnień obejmuje poruszone kwestie. Wobec czego postanowiła przekazać Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowie Publiczne i Bezpieczeństwo Żywności tytułem informacji. Zostanie Pani w odpowiednim czasie poinformowana o wszelkich dalszych działaniach podejmowanych w tej sprawie.” Podpisała się przewodnicząca Komisji Petycji.

**Na jaki efekt Pani liczy?**

Uważam, że w zależności od poszczególnego kraju problem postrzegania bólu jest różny i zależy od kultury podejścia do pacjenta, wiedzy lub jej braku. Chciałabym, aby określono i wprowadzono na forum Parlamentu Europejskiego podstawowe zasady traktowania pacjentów bólowych. Myślę, że polskim lekarzom brakuje wiedzy. Ograniczenia stosowania opioidów u pacjentów wiążą się m.in.,

niestety, z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii. Sama zostałam potraktowana jak narkomanka, kiedy domagałam się środków opioidowych. Sprawdzano mi ręce i nogi, czy nie mam na nich śladów po igłach.

### **Czy ma Pani żal do lekarzy?**

Mam żal do systemu, ale na system składają się też lekarze. Jeżeli w szpitalu dostęp do leków przeciwbólowych ma tylko ordynator, to nie jest to wina lekarza tylko systemu, przepisów. Zakładając, że personel medyczny kradnie te środki w celu odsprzedaży, to chciałabym spotkać narkomanów uzależnionych od nich i kupujących te środki w celu pobudzenia.

Należy sobie odpowiedzieć na następujące pytanie, kto dał prawo i komu do odbierania godności ciężko chorym umierającym pacjentom ew. pacjentom niebędącym w stanie terminalnym, a chcącym normalnie funkcjonować w społeczeństwie poprzez pozbawianie tych osób odpowiedniego leczenia przeciwbólowego w XXI wieku, w szczególności, że takie leczenie jest tanie.

Jedna z firm przez rok badała – także w Polsce – to, jakim ogromnym nieszczęściem dla rodziny jest permanentny lub nawracający ból członka tej rodziny. Nie tylko cierpią pacjenci nowotworowi. Oni chociaż mają jakieś fundacje.

### **W Pani karcie napisano: "pacjentka spretensjonowana". Co Pani myśli o takim stygmatyzowaniu pacjentów? Przecież lekarz na podstawie takiej notatki może przeoczyć chorobę, skupiając się na nieistotnych aspektach?**

Lekarz patrzy w kartę, gdzie jest opis, co podawano pacjentowi. W moim przypadku w opisie była informacja o lekach psychotropowych, żebym się „nie darła czy przeklinała”, ale nikt nie zastanawia się nad tym, że taki pacjent jak ja może płakać czy przeklinać z okrutnego bólu. Dla mnie szpital kojarzy się z permanentną stygmatyzacją, bo pacjent jest w nim na samym dole drabiny. Pacjent powinien być pod opieką systemu. Tymczasem na szczycie jest NFZ, potem dyrektor szpitala, lekarze, pielęgniarki, a pacjent jest dodatkiem do tej całości.